

Sławomir Kaprański

SZTUKA – ROMOWIE – MOBILIZACJA

Tematyczna część niniejszego numeru „Studiów Romologica” wiąże się z problematyką seminarium *Sztuka-Romowie-Mobilizacja*, zorganizowanego przez Międzynarodową Sieć Romskich Organizacji Młodzieżowych „ternYpe” i Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie 14 kwietnia 2016 r., w którym uczestniczyli między innymi autorzy niektórych artykułów zamieszczonych poniżej. Seminarium to odbyło się z okazji Międzynarodowego Dnia Romów, obchodzonego 8 kwietnia na pamiątkę jednego z kulminacyjnych dni Pierwszego Światowego Kongresu Romów, który odbył się w dniach 1–12 kwietnia 1971 r. w Orpington pod Londynem. W Kongresie uczestniczyły 23 osoby z 14 krajów (wg Ewy Davidovéj, uczestniczki Kongresu), a w jego rezultacie, kilka lat później (1977) powstała Międzynarodowa Unia Romów (IRU), zaczątek międzynarodowego romskiego ruchu politycznego¹.

Dziś Międzynarodowy Dzień Romów (ustanowiony w 1990 r.) obchodzony jest na całym świecie przez wielką liczbę romskich organizacji o charakterze lokalnym, narodowym i ponadnarodowym, ściśle współpracujących z instytucjami europejskimi i organizacjami działającymi na rzecz praw człowieka. Wprawdzie ruch romski trapi szereg problemów, a jego działalność na rzecz poprawy sytuacji Romów nie zawsze jest skuteczna, to sam fakt jego powstania i rozwoju od garstki działaczy do sieci poważnych międzynarodowych instytucji świadczy o sile romskiej mobilizacji.

Można zadać pytanie, dlaczego na temat seminarium z okazji Międzynarodowego Dnia Romów wybraliśmy sztukę? Wbrew pozorom sztuka i polityka romska mają ze sobą wiele wspólnego, tak zresztą, jak wiele wspólnego mają ze sobą sztuka i polityka w ogóle. Jak pisze Chantal

¹ Eva Davidová, *O początkach międzynarodowego ruchu romskiego (na 40-lecie Światowego Kongresu Romów – 1971)*, „Studia Romologica”, 2011, nr 4; Thomas Acton, Ilona Klimová. *The International Romani Union: An East European Answer to West European Questions? Shift in the Focus of World Romani Congresses 1971–2000* [w:] Will Guy (red.) *Between Past and Future. The Roma of Central and Eastern Europe*, Hatfield 2001.

Mouffe, sztuka ma zawsze wymiar polityczny, a polityka – estetyczny, dlatego nawet te dzieła sztuki, których powstaniu nie towarzyszyły żadne intencje polityczne mają polityczne znaczenie. Polityczny wymiar sztuki polega na tym, że twórczość artystyczna odgrywa rolę „w tworzeniu i podtrzymywaniu danego porządku symbolicznego, lub też w jego podważaniu”². Z kolei polityka zajmuje się również symbolicznym porządkowaniem stosunków społecznych – posługuje się symboliką, ma więc aspekt estetyczny.

Te wzajemne oddziaływania sztuki i polityki widoczne są szczególnie wyraźnie w sferze tożsamości, a więc tam, gdzie kształtuje się poczucie podmiotowości grup społecznych, tożsamości, które są dyskursywnie konstruowane i reprezentowane za pomocą symboliki, wykorzystywanej również przez instytucje władzy w celu dominacji. Można więc powiedzieć, że tożsamość „rozgrywa się” w świecie wzajemnych relacji między władzą a sztuką jako jedną z form ekspresji symbolicznej³.

Jeśli chodzi o grupy mniejszościowe, to zarówno w przypadku sztuki, jak i polityki mamy do czynienia z dążeniem mniejszości do wyrażenia się i bycia reprezentowanym za pomocą medium, które znajduje się pod kontrolą większości społecznej. Co więcej – za pomocą medium, które – jak polityka – było odpowiedzialne za dyskryminację i prześladowania Romów, czy – jak sztuka – szerzyło nieprawdziwy, stereotypowy obraz tej społeczności. Romski ruch polityczny i artystyczny jest więc oznaką romskiej mobilności, dążenia do wyjścia poza miejsce przydzielone Romom przez większość i spotkania się z większością na jej gruncie, co podważa wyłączne prawo większości do kontrolowania mniejszości i dyskursu, w jakim mniejszość jest przedstawiana. Zarówno romska polityka, jak i sztuka, odrzucają tym samym historię kontaktów Romów ze społeczeństwem większościowym, w której przez całe wieki „Romowie byli przedmiotem i ofiarami reprezentacji tworzonych wyłącznie przez nie-Romów”⁴.

Romska mobilność, polegająca na coraz śmielszym wykraczaniu poza miejsce przypisane Romom w historii przez większość, leży u podstaw romskiej mobilizacji, przybierającej różne formy: polityczną, etniczną, narodową, a także – artystyczną, które razem składają się na proces określany przez romskiego działacza i intelektualistę Nicolae Gheorghego mianem etnogenezy, a więc upodmiotowienia społeczności romskich i zajęcia przez

² Chantal Mouffe, *Artistic Activism and Agonistic Spaces*, „Art and Research. A Journal of Ideas, Contexts and Methods”, 2007, vol. 1, no. 2, s. 4.

³ Por. *ibidem*.

⁴ Timea Junghaus, *Is there such a thing as Roma art?*, „Nevipe – Rundbrief des Rom e. V”, 2008, no. 29, s. 6.

nie szanowanego przez innych miejsca w przestrzeni społecznej⁵. Sztuka towarzyszyła temu procesowi od samego początku międzynarodowego ruchu romskiego: jednym z istotnych tematów diskutowanych podczas Kongresu, który odbył się 45 lat temu, była kwestia symboli – romskiej flagi i hymnu, zaś romska sztuka wydaje się być kluczowa dla powstającej obecnie ważnej romskiej instytucji – European Roma Institute for Art and Culture, choć jej zadania są jak na razie określone niezbyt precyzyjnie.

W takim kontekście zadaliśmy gościom seminarium, romskim artystom i działaczom, kuratorom, muzealnikom i naukowcom szereg pytań, traktując je jako punkt wyjścia do wieloaspektowej dyskusji na temat współczesnej sytuacji Romów, ich ruchu i tworzonej przez nich sztuki. Dyskusja ta kontynuowana jest na łamach niniejszego numeru „Studiów Romologica”.

Jednym z takich pytań jest to, czy można mówić o istnieniu romskiej sztuki lub literatury, czy też raczej mamy do czynienia ze sztuką tworzoną przez ludzi, którzy oprócz tego, że są mężczyznami lub kobietami, Polakami, Europejczykami lub obywatelami świata, kibicami Cracovii lub Wisły, są też – Romami? W jaki sposób ich romskość wyraża się w sztuce, którą tworzą? Jakie wizje romskości, jaką „opowieść o sobie samym” a więc tożsamość narracyjną⁶, przedstawia sztuka i literatura tworzona przez Romów?

W kwestiach tych istnieją duże rozbieżności, które uwidoczniły się podczas seminarium, i które są również widoczne w artykułach składających się na niniejszy numer. Jedni, jak Thomas Acton⁷, odzegnują się od pojęcia „sztuki romskiej”, traktując ją jako etykietę niemalże stygmatyzującą współczesnych artystów romskich i wypaczającą percepcję ich twórczych poszukiwań. Inni, jak Timea Junghaus, opowiadają się za polityczną interpretacją sztuki romskiej jako celebracji kluczowych momentów romskiej historii, wypartych przez dominującą, większościową wizję dziejów, mającej przy tym bardzo wyraźnie określone funkcje, takie jak walka z rasizmem czy stereotypowymi przedstawieniami Romów w estetyce większościowej⁸. Timea Junghaus zdaje sobie sprawę, że większość romskich artystów nie stawia sobie tak wyraźnych politycznych celów, po prostu chcą być dobrzy w tym, co robią. Niemniej jednak, ponieważ są przez otoczenie postrzegani

⁵ Nicolae Gheorghe, *The Social Construction of Romani Identity* [w:] Thomas Acton (red.) *Gypsy Politics and Traveller Identity*, University of Hertfordshire Press, Hatfield 1997, s. 157–159.

⁶ Zob. Paul Ricoeur, *O sobie samym jako innym*, Warszawa 2003.

⁷ Thomas Acton, *Od upadku Muru Berlińskiego do pierwszego Pawilonu Romskiego na weneckim Biennale – od świata Agnes Daroczi do świata Daniela Bakera*, tłum. Sławomir Kapralski, „Studia Romologica”, 2016, nr 9.

⁸ Wywiad z Timeą Junghaus w: Sławomir Kapralski, Małgorzata Kołaczek, Joanna Talewicz-Kwiatkowska, *Kierunek: przyszłość. 25 lat wolności a Romowie*, Kraków 2015.

właśnie jako *romscy* artyści a nie jako artyści po prostu, często wychodzą naprzeciw takiej percepcji, prezentując się jako reprezentanci grupy etnicznej, niezależnie od wewnętrznych różnicowań tej grupy i stopnia, w jakim są z nią związani. Zjawisko takie określamy czasem jako „strategiczny esencjalizm”, polegający na tym, że członkowie grupy określają się w kategoriach tożsamości zbiorowej, nie dlatego, że jest to dla nich coś naturalnego albo że uważają to za swój obowiązek, lecz dlatego, że w ich mniemaniu może to przynieść wymierne korzyści grupie⁹.

Z drugiej jednak strony Junghaus podkreśla różnorodność sztuki uprawianej przez Romów i protestuje przeciwko próbom wciśnięcia jej w ramy „sztuki etnicznej”, zakładającej monolityczną jednolitość grupy, która taką sztukę wytwarza. Polemika z takim stereotypem, choć sama ma znaczenie polityczne, zakłada że sztuka uprawiana przez Romów jest sztuką po prostu i jest tak samo różnorodna jak sztuka większości społecznej, a etykiety w rodzaju „sztuka romska” – nie mają większego sensu¹⁰.

Inna grupa pytań dotyczy praktycznej roli sztuki tworzonej przez Romów (lub sztuki romskiej) w romskim ruchu politycznym. W jaki sposób sztuka tworzona przez Romów może stanowić narzędzie wewnątrzromskiej komunikacji, edukacji, a także awansu społecznego? Czy ekspresja artystyczna może być sposobem istnienia mniejszości w świecie wrogo do niej nastawionym? Czy sztuka może być narzędziem walki o upodmiotowienie i godne miejsce w europejskim imaginariu, w którym Romowie od wieków byli „kolonizowani” przez większość w obszarze wizualnym – poprzez uprzedmiotawiające reprezentacje?¹¹ Jak sztuka tworzona przez Romów podważa wizualne i literackie stereotypy „cygańskości”?

Sztuka Romów ma więc, niezależnie od jej wartości estetycznej, ogromne znaczenie praktyczne. Według Timei Junghaus nie można sobie wyobrazić społecznej integracji Romów bez integracji kulturowej, która – jeśli ma oznaczać coś innego niż asymilacja – musi być oparta na dialogu i poważnym traktowaniu dorobku romskich artystów¹². Tymczasem wymiar kulturalny jest rzadko obecny w kierowanych do Romów programach integracyjnych. Lista problemów związanych ze społecznościami romskimi obejmuje najczęściej kwestie edukacji, zdrowia, warunków mieszkaniowych i pracy. Tymczasem, zdaniem Timei Junghaus, Romowie nie potrzebują takich – w gruncie rzeczy stygmatyzujących – misji ratunkowych czy

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Timea Junghaus, *Romska sztuka współczesna – rewolta podporządkowanych* [w:] Monika Weychert-Waluszko (red.), *Romani kher. O romskiej sztuce, estetyce i doświadczeniu*, Warszawa 2013, s. 40.

¹¹ *Ibidem*, s. 41.

¹² Wywiad z Timeą Junghaus, *op. cit.*

cywilizacyjnych. Potrzebują natomiast uznania, jako integralna część społeczeństwa, a to oznacza również uznanie romskiego dorobku kulturowego i artystycznego¹³.

LITERATURA:

- ACTON T., *Od upadku Muru Berlińskiego do pierwszego Pawilonu Romskiego na weneckim Biennale – od świata Agnes Daroczi do świata Daniela Bakera*, tłum. S. KAPRALSKI, „Studia Romologica”, 2016, nr 9.
- ACTON T., KLIMOVÁ I., *The International Romani Union: An East European Answer to West European Questions? Shift in the Focus of World Romani Congresses 1971–2000* [w:] W. GUY (red.), *Between Past and Future. The Roma of Central and Eastern Europe*, University of Hertfordshire Press, Hatfield 2001.
- DAVIDOVÁ E., *O początkach międzynarodowego ruchu romskiego (na 40-lecie Światowego Kongresu Romów – 1971)*, tłum. A. BARTOSZ, „Studia Romologica”, 2011, nr 4.
- GHEORGHE N., *The Social Construction of Romani Identity* [w:] T. ACTON (red.) *Gypsy Politics and Traveller Identity*, University of Hertfordshire Press, Hatfield 1997.
- JUNGHAUS T., *Is there such a thing as Roma art?*, „Nevipe – Rundbrief des Rom e. V”, 2008, no. 29.
- JUNGHAUS T., *Romska sztuka współczesna – rewolta podporządkowanych* [w:] M. WEYCHERT-WALUSZKO (red.), *Romani kher. O romskiej sztuce, estetyce i doświadczeniu*, Zacheta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa 2013.
- JUNGHAUS T., *Roma-Kunst als Widerstand*, „DerStandard.at”, <http://derstandard.at/2000036939379/Roma-Kunst-als-Widerstand>, 2016 [dostęp: 10.11.2016].
- MOUFFE C., *Artistic Activism and Agonistic Spaces*, „Art and Research. A Journal of Ideas, Contexts and Methods”, 2007, vol. 1, no. 2.
- RIKOEUR P., *O sobie samym jako innym*, tłum. B. CHEŁSTOWSKI, PWN, Warszawa 2003.
- KAPRALSKI S., KOŁACZEK M., TALEWICZ-KWIATKOWSKA J., *Kierunek: przyszłość. 25 lat wolności a Romowie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.

¹³ Timea Junghaus, *Roma-Kunst als Widerstand*, „DerStandard.at”, 16.05.2016, <http://derstandard.at/2000036939379/Roma-Kunst-als-Widerstand> [dostęp: 10.11.2016].

Slawomir Kapralski

DOMBIPEN – RROMA – MOBILIZÀCIA

I tèma kadala introdukciaqëri and-o tematikano kotor akale numerosqëro e “Studia Romologica”-qëre si i relàcia maškar-o rromano dombipen aj i rromani politika, thaj i šerùtni hipotèza si jekh konvikcia sàr nanaj dombipen bi politikane dimenciaqëro, madikh so i politika ačhel savaxt prezènto and-o dombipen. Kadaja relàcia si dikhlöver šeral odoj kaj kerdöl i identitèta jekhe socialone grupaqëri, šeral jekhe minoritetaqëri, so nanaj len and-o vast nisavo kontròla upr-o politikane aj dombikane čhanda vaš-e identitetenqëri eksprèsia. And-e Rromenqëro suro, akala čhanda sàs historikanes but paše e diskriminaciaça aj e stereotipitkone reprezentaciaça mamuj-o Rroma. Anda gasavo kontèksto, e politikaço aj dombipnasço tragaipe maškàr Rromenøe šaj adadives te pinzardöl sàr jekh avrimothovipen e Rromenqëre tragaipe nasço, te šundöl sàr jekh mangipen e Rromenqo kaj te zan duredër katar-o than so del i mažoranca thaj kaj malaven akale mažorancaça anda pumaro than.

Slawomir Kapralski

ART – ROMA – MOBILIZATION

The subject matter of this introduction to the thematic part of the current issue of “Studia Romologica” is the relation between Roma art and Roma politics, and its main assumption is a conviction that art always has a political dimension while politics is always present in the art. This relation is particularly visible in the field in which agency and identity of social groups are produced, especially of minorities that are not in a position to control the political and aesthetic means of identity expression. Moreover, in the case of Roma those means have been historically involved in discrimination against and stereotypical representation of Roma. In this context, contemporary Roma political and artistic movement can be perceived as an indication of Roma mobility understood as an attempt to go beyond the space designated for Roma by majority and to encounter that majority on its own ground. This attempt subverts the right of the majority to control the discourse in which Roma are represented. Does Roma art exist? What is its political character? Can art be an efficient tool in the struggle for political agency? These questions, among many others, form the core of reflection of the authors who contributed to this issue.